Nr. 31. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Środa 4 Lutego 1920. Rok XXXIX.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano, w poniedziałki po południu.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	240 kor. — h.	120 kor. — h.	60 kor. — h.	20 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	264 „ — „	132 „ — „	66 „ — „	22 „ — „
W Polsce: z przesyłką pocztową	264 „ — „	132 „ — „	66 „ — „	22 „ — „
W innych państwach	288 „ — „	144 „ — „	72 „ — „	24 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) sprawia się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 81. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.

Nr rach. pocz. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadesłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 60 h. w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 6.

Cena numeru 60 hal.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe, miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Kopcza i A. Salomonowej), ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupesyes, ul. Jagiellońska 1; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. Soszyńska. — W Tarnowie M. Rosenbach. — W Wiedniu Hermann Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolgend Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu, — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz K 2·50. Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. — Nadesłane po K 6·— od wiersza. — Głosy publiczne po 8 K od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz K 5·—. Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 4 K od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 2 K od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Autentyczny tekst drugiej noty sowieckiej.

Warszawa, 3 lutego (PAT). Telegram iskrowy z Moskwy, zawierający w tekście francuskim notę rządu komisarzy ludowych w sprawie pokoju, otrzymała stacya warszawska dnia 29 stycznia rano z dużą luką. Lukę tę pozwoliły wypełnić dwa telegramy iskrowe prasowe z Moskwy, jeden w języku francuskim, drugi w rosyjskim. Tekst poniżej podany jest prawdopodobnie zupełny.

Warszawa. — Do Naczelnika państwa Piłsudskiego.

Rada komisarzy ludowych rosyjskiej republiki sowietów do rządu polskiego i ludu polskiego.

Oświadczenie:

Polska stoi wobec decyzyi ... poważnie postanowienie, które może ... dla obu narodów najzgubniejsze następstwa. Wszystko wskazuje na to, że wysiłki skrajnych imperyalistów ententy, stronników lub agitatorów Churchilla i Clemenceau, dążą w chwili obecnej do pchnięcia Polski w bezsensowną i zbrodniczą(!) walkę przeciw Rosyi sowietów. Świadomi całej odpowiedzialności wobec mas robotniczych w Rosyi i przejęci głębokiem życzeniem zapobieżenia nowym i niezliczonym ofiarom, nieszczęściom i spustoszeniom, które grożą obydwu narodom:

Primo: Rada komisarzy ludowych oświadcza, że polityka socyalistyczna federacyjnej republiki sowietów wobec Polski, wychodząc nie z wypadków i chwilowych kombinacyj wojskowych lub dyplomatycznych, ale z niewzruszonej zasady prawa każdego narodu do stanowienia o swoim własnym losie, uznawała i niezmiennie uznaje bezwarunkowo i bez zastrzeżeń niepodległość i suwerenność Republiki polskiej i na rzecz tego uznania, które datuje się od pierwszego dnia istnienia niepodległego państwa polskiego, opiera wszystkie stosunki z Polską.

Secundo: Utrzymując ostatnią propozycyę pokojową, zrobioną Polsce przez komisarza ludowego dla spraw zagranicznych z dnia 22-go grudnia r. z. Rada komisarzy ludowych, której obcą jest wszelka polityka agresywna, oświadcza, że wojska czerwone nie przekroczą teraźniejszej linii frontu Białej Rusi, które przechodzą w pobliżu następujących punktów: Dryssa, Disna, Połock, Paryce, stacya Ptycz i Białokorowicze. Co się tyczy frontu ukraińskiego, Rada komisarzy ludowych oświadcza swoim imieniem i w imieniu tymczasowego rządu Ukrainy, że wojska sowieckiej federacyjnej Republiki nie będą dokonywać operacyj wojennych na zachód od zajmowanej linii, przechodzącej w pobliżu miasteczek: Ozudnowa, Piławy, Derażni i miasta Baru.

Tertio: Rada komisarzy ludowych oświadcza, że rząd sowiecki nie zawarł ani z Niemcami ani z żadnym innym krajem jakiejkolwiek umowy lub traktatu, któryby był skierowany bezpośrednio lub pośrednio przeciwko Polsce i że charakter i duch polityki międzynarodowej rządu sowietów wyklucza nawet możność podobnych traktatów zarówno, jak choćby najmniejszą chęć korzystania z możliwych kolizyj między Polską a Niemcami, lub jakimkolwiek innym krajem, w celu zagrożenia niepodległości Polski i jej terytoryów.

Quarto: Rada komisarzy ludowych sądzi, że gdzie chodzi o interesy rzeczywiste Polski i Rosyi, niema ani jednej kwestyi, czy to charakteru terytoryalnego czy ekonomicznego lub innego, którąby nie mogła być rozstrzygnięta w drodze pokojowej za pomocą rokowań i w drodze wzajemnych układów, jak to ma miejsce w chwili obecnej przy rokowaniach z Estonią.

Polecając komisarzowi ludowemu dla spraw zagranicznych uzyskanie na najbliższem posiedzeniu w lutym, w centralnym wszechrosyjskim komitecie wykonawczym, uroczystego potwierdzenia ze strony najwyższego organu Republiki wyżej wskazanych zasad polityki sowietów wobec Polski, Rada komisarzy ludowych uważa ze swej strony, że przez obecne stanowcze oświadczenie, spełnia swój obowiązek wobec pokojowych interesów narodów polskiego i rosyjskiego, i żywi stanowczą nadzieję, że wszystkie sprawy sporne zostaną rozwiązane w drodze pertraktacyj pokojowych umów między Rosyą i Polską.

Prezydent Rady komisarzy ludowych W. Ulianów Lenin. Komisarz ludowy dla spraw zagranicznych G. Cziczerin. Komisarz ludowy dla wojny i marynarki B. Trecki.

Między Rosyą a ententą.

Paryż, 3 lutego (PAT). Havas. Według informacyj dzienników **odpowiedź moskiewskiego zarządu kooperatyw rosyjskich**, w sprawie stosunków bankowych pomiędzy Rosyą a ententą nadeszła już do Londynu i Paryża. Zawiera ona **jedynie zasadniczą zgodę** na odnośną decyzyę Rady Najwyższej z dnia 16 stycznia i domaga się udzielenia **dokładniejszych i zupełniejszych objaśnień.**

Anglicy rokują o uznanie rządu sowietów.

Wiedeń, 3 lutego. (PAT). »Deutsche All. Ztg« ogłasza doniesienie dzienników kopenhaskich, wedle których **redaktor naczelny socyalistycznego pisma angielskiego, »Daily Herald«, pertraktuje poniekąd oficyalnie z pełnomocnikami Rosyi sowieckiej w sprawie uznania republiki sowieckiej, w sprawie zawarcia pokoju między Rosyą a koalicyą, jako też w sprawie zupełnego zniesienia blokady.**

Poważna sytuacya na Syberyi.

Warszawa, 3 lutego (PAT). »Matin« ogłasza artykuł, wedle którego sytuacya we wschodniej Syberyi jest nadal bardzo poważna. **Kopalnie w Irkucku i kopalnie towarzystwa »Lena Poldfilds« zostały unarodowione. Kołczak będzie przewieziony do Moskwy i postawiony pod najwyższy trybunał bolszewicki.**

Benesz przeciw polityce Kramarza.

Praga, 3 lutego (PAT). Na ostatniem posiedzeniu wydziału dla spraw zagranicznych wygłosił minister dr Benesz obszerny wywód, w którym omawiał cały szereg zagadnień politycznych. Dr Benesz w mowie swej zwrócił się **stanowczo przeciw propagowanej przez Kramarza polityce** na rzecz **interwencyi przeciw Rosyi bolszewickiej.**

Finlandya przekroczyła granice Rosyi.

Lyon, 3 lutego (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej.

»Berlingske Tidende« donosi z Archangielska, że **oddział wojsk finlandzkich w sile 20.000** ludzi wraz z taborami i karabinami maszynowymi, **przekroczył granicę rosyjsko-finlandzką.** Komunikacya telegraficzna ze stacyami frontowymi **jest** przerwana.

Konferencya w Helsingforsie.

Wilno, 3 lutego. (PAT). Od 15 do 22 stycznia trwała konferencya w Helsingforsie. Reprezentowane były: **Finlandya, Estonia, Łotwa, Litwa i Polska.** Obrady toczyły się w czterech komisyach i w plenum w gmachu parlamentu. Były one przeplatane szeregiem oficyalnych przyjęć, rautów i bankietów. Licznie była reprezentowana prasa, w szczególności angielska i amerykańska. Pomimo rozbieżności stanowisk w sprawach aktualnych wszystkich reprezentowanych państw, doszło do zasadniczego porozumienia w sprawach politycznych, militarnych i ekonomicznych pomiędzy czterema reprezentowanemi państwami. **Imperyalistyczne antipolskie stanowisko litewskie nie znalazło oddźwięku, wobec czego Litwini brali udział tylko w charakterze informacyjnym.** Punktem naczelnym obrad był **stosunek do Rosyi sowieckiej.** Tutaj osiągnięto jednomyślność czterech państw reprezentowanych. Faktycznym wynikiem konferencyi są **stałe instytucye o charakterze militarnym i ekonomicznym.** Następna konferencya odbędzie się w Rydze. **Delegacya polska była manifestacyjnie wyróżniana.** Przedstawiciele koalicyi, zwłaszcza Anglii, bacznie śledzili przebieg obrad. Poseł angielski, lord Acton, powiedział podczas bankietu na cześć delegacyi polskiej, urządzonego przez prezydenta Finlandyi, znamienną mowę imieniem reprezentantów koalicyi, podkreślając budowanie przez koalicyę wielkiej Polski. Delegacya polska złożyła wieniec na pomniku Runeberga z napisem: »Piewcy wolności w Finlandyi — delegacya polska«.

Rewindykacya ziem polskich na zachodzie.

Warszawa, 3 lutego. (PAT). Komunikat sztabu jeneralnego:

W dniu wczorajszym zostały obsadzone **Kościerzyna i Chojnice.** Ludność witała naszego żołnierza **owacyjnie.** Z powodu opóźnienia okupacyi Gdańska przez wojska koalicyjne, zostało obsadzenie obszarów od osiągniętej w dniu wczorajszym linii do morza na kilka dni wstrzymano.

Warszawa, 3 lutego (PAT). **Na północny zachód od Chojnic osiągnęły w dniu wczorajszym wojska nasze nową granicę polsko-niemiecką.**

Pierwszy zastępca szefa sztabu jeneralnego: Kuliński, pułkownik.

Manifestacyjny strajk kolejarzy niemieckich w Tczewie.

Tczew, 3 lutego (PAT). Na podstawie poprzednio zawartej umowy niemieckich kolejarzy w Tczewie, którzy pod wpływem centrali hakatystycznej w Gdańsku **planowali strajk** jeszcze przed objęciem linii kolejowej przez Polaków, wybuchł strajk rzeczony w piątek o godz. 7 wieczorem. Jako powód strajku podają strajkujący, że w piątek po południu **usunięto pomnik cesarza Wilhelma,** a usunięcie nastąpiło bez wiedzy i woli władz, przez marynarzy i osoby cywilne. Natychmiast skoro rozeszła się wiadomość o usunięciu pomnika, komisaryczny burmistrz polski Orcholski wyraził dotychczasowemu naczelnemu burmistrzowi Martinsowi **ubolewanie** z powodu tego zajścia a mimo to kolejarze niemieccy pod wpływem żywiołów szowinistycznych odbyli o godz. 5 po południu posiedzenie, na którem postawili następujące warunki:

Na razie przerwa służby na godzin 24. W tym terminie mają być wypełnione następujące żądania: 1) Przykładne ukaranie tych, którzy zniszczyli pomnik, a to **więzieniem** i przeprowadzenie śledztwa **w języku niemieckim** w obecności obywateli niemieckich. 2) Usunięcie z Prus Zachodnich oddziału marynarzy. 3) Przywrócenie pomnika i oddanie tegoż jednemu z miast niemieckich, lub też **odszkodowanie** w złocie. 4) Szanowanie pomników miejskich i utrakwizacya nazw ulic. W razie jakiegokolwiek zarządzenia wobec kolejarzy strajkujących, **grożą ogólnym strajkiem.** Jako termin do odpowiedzi oznaczono godz. 9 rano w sobotę.

Władze polskie natychmiast wydały ze swej strony zarządzenia, **odrzucając rokowania ze strajkującymi** i wyznaczając krótki termin dla rozpoczęcia pracy wśród strajkujących.

Tczew, 3 lutego (PAT). Wobec zdecydowanej postawy kolejowców, Polaków, którzy oświadczyli gotowość kontynuowania pracy w warsztatach i w biurach kolejowych, jakoteż wobec rozłamu pomiędzy strajkującymi kolejowcami niemieckimi, a przedewszystkiem dzięki interwencyi poznańskich i gdańskich polskich władz kolejowych, oraz energicznym zarządzeniom natury wojskowej, **strajk kolejowy w Tczewie w sobotę po południu został ostatecznie złamany.** Od tej chwili komunikacya kolejowa we wszystkich kierunkach odbywa się znowu normalnie.

Konferencya ministra Patka w Belwederze.

Wiedeń, 3 lutego. (PAT). Minister spraw zagranicznych, P a t e k, przejeżdżał w sobotę przez Wiedeń w drodze z Paryża do Warszawy. Między innymi przyjął minister na dworcu północnym przedstawiciela polskiej Ajencyi telegraficznej, któremu udzielił następujących informacyj:

Pobyt mój w Paryżu przedłużył się ze względu na ratyfikacyę traktatu wersalskiego i ze względu na zmianę rządu we Francyi. Mogę stwierdzić, że, podobnie, jak rząd dawniejszy, tak i obecny francuski żywi dla Polski najserdeczniejsze uczucie. Bardzo dobre stosunki łączą też Polskę z Anglią. Na specyalne zaproszenie Lloyda George wyjechałem dnia 25 stycznia do Londynu, gdzie odbyłem z nim dwugodzinną konferencyę. Miała ona znaczenie programowe i zasadnicze. Po powrocie z Londynu odwiedziłem w Paryżu pp. Clemenceau, Milleranda, Focha i Henrysa.

Na pytanie, jak się ukształtuje polityka międzynarodowa w najbliższej przyszłości, oświadczył minister, że **Polska ustali kierunek swojej polityki w ścisłem porozumieniu z mocarstwami sprzymierzonemi.** Polska może spoglądać z otuchą w przyszłość. Skonsolidowana wewnętrznie, spełni ona przy pomocy państw zachodnich rolę, którą jej przeznaczyła historya. **Minister podniósł, że Polska nie prowadzi wojny dla samej wojny, a pokój, do którego Polska dąży, ma uchronić całą Europę przed dalszemi niespodziankami.** Polska zastosuje się w przyszłości także wobec Rosyi do tych wytycznych linij, które będzie uważała za potrzebne **ze względu na pokój Europy, a nie na swój własny interes.**

Warszawa, 3 lutego. (Tel. wł.). W niedzielę o godzinie 12 w południe przyjechał do Warszawy z Paryża minister spraw zagranicznych, P a t e k. **Wprost z dworca udał się minister do Belwederu,** dokąd przybyli również: prezydent ministrów, S k u l s k i, i dyrektor departamentu politycznego ministerstwa spraw zagranicznych, p. O k ę c k i, który w czasie nieobecności ministra Patka sprawował funkcye kierownika tego ministerstwa.

W obecności Naczelnika państwa odbyła się **dwugodzinna konferencya,** która miała wyłącznie charakter sprawozdawczy. Minister Patek zdawał ze swej działalności **w Paryżu i Londynie** i informował o obecnym kierunku **zagranicznej polityki koalicyi,** także w odniesieniu do **sprawy rosyjskiej.**

Jak nas informują z adjutantury Belwederu, na wczorajszej konferencyi **nie omawiano** ostatniej noty pokojowej rządu sowietów, skierowanej do Polski.

Warszawa, 3 lutego (Tel. wł.) W sprawie konferencyi min. Patka w Belwederze otrzymujemy jeszcze następujące szczegóły:

Min. Patek dowiedział się o wysłaniu przez rząd sowietów nowej noty pokojowej sowietów do rządu polskiego dopiero w drodze do Warszawy. Wobec tego nie mógł co do niej porozumieć się z czynnikami ententy.

Z relacyi, jaką min. Patek złożył, wynika, że wśród mężów, decydujących o polityce koalicyi **przewagę uzyskała koncepcya Lloyda Georgea, jeżeli chodzi o stosunek do Rosyi. Polityka Churchilla i Clemenceau nie znajduje tam oddźwięku.** W pierwszym rzędzie za polityką Lloyda Georgea wypowiedział się nowy prezydent nowego gabinetu francuskiego Millerand. Wobec takiego stanowiska koalicyi wnioskować należy, że **koalicya nie będzie robiła zasadniczych trudności, w razie, jeżeliby Polska uznała nowe propozycye sowietów za podstawę do rozpoczęcia dyskusyi pokojowej.** — Z drugiej strony jednak **koalicya zechce prawdopodobnie udzielać** przedstawicielom rządu polskiego, którzyby ewentualnie prowadzili rokowania z sowietami, **wskazówek i dyrektyw.**

Zarządzenia komisyi plebiscytowej w Cieszyńskiem.

Cieszyn, 3 lutego (PAT). Uchwała komisyi plebiscytowej z dnia 2 bm. **znosi milicyę polską i czeską żandarmeryę policyjną,** jako organizacye wojskowe. Nieprzynależni do Śląska członkowie tych organizacyj mają kraj opuścić. Zostaje żandarmerya zwykła, ograniczona do liczby przedwojennej, w składzie osób o ile możności przedwojennym. Żandarmerya ta podlega starostwom pod kontrolą władz wojskowych komisyi międzynarodowej. **Linia celna na linii demarkacyjnej zostaje zniesiona** z tem, że funkcyonaryusze celni mają być przeniesieni do 8 lutego na granicę kraju. Rozkaz do zaprzestania rewizyi został już dziś wydany. — Władze polskie i czeskie mają urządzić na stacyach granicznych **stacye celne dla przeszkodzenia wywozowi, niedozwolonemu ze Śląska.** Przewidziane są stacye w Dziedzicach, Bielsku, Mostach, Jabłonkowie, Frydku, Polskiej Ostrawie i Boguminie albo Gruszowie. **Zniesioną została cenzura prewencyjna dla prasy** i przywrócono ustawodawstwo prasowe austryackie z kompetencyą sądów, a nie władz administracyjnych. Od dnia 2 lutego zaprowadzono **zupełną wolność prasy i przesyłek dzienników na całym obszarze Śląska Cieszyńskiego.** Przywrócono połączenia telegraficzne i telefoniczne, oraz **zupełną wolność telegrafów i poczty na całej przestrzeni Śląska.** Taryfa pocztowa jest jednolita w całem Księstwie. Utworzono **mieszaną komisyę żywnościową,** złożoną z Polaków, Czechów i Niemców i nawiązano zerwane stosunki z amerykańską organizacyą, trudniącą się żywieniem dzieci. Z dniem 3 lutego wchodzi w życie **amnestya dla zasądzonych przestępców politycznych, abolicya rozpoczętych procesów politycznych i uwolnienie wszystkich więźniów, osądzonych za przewinienia polityczne lub mające związek z polityką.** Komisya odniosła się do rządu czeskiego i polskiego z domaganiem się zastosowania amnestyi, abolicyi i uwolnienia wszystkich obywateli śląskich, którzy są zamknięci na terytoryum Polski i Czechosłowacyi.

P. P. S. a propozycye bolszewików.

Warszawa, 3 lutego. (Tel. wł.). W ciągu niedzieli i poniedziałku odbywały się w gmachu Sejmu posiedzenia Rady naczelnej P. P. S., **poświęcone wyłącznie bolszewickiej propozycyi pokojowej.** Dotychczas nie wiadomo, jakie w tej sprawie zapadły uchwały.

O porozumienie polsko-ukraińskie.

Warszawa, 3 lutego. (Tel. wł.). Członek nadzwyczajnej ukraińskiej misyi dyplomatycznej w Polsce z ramienia atamana Petlury, p. P a w l u k, w związku z doniesieniem ukraińskiego pisma »Wpered« oświadcza, że nigdy nie należał do zwolenników hetmana Skoropadskiego, a przeciwnie jest zwolennikiem i rzecznikiem **porozumienia między Ukrainą a Polską i w tym celu przebywa w Warszawie.** W najbliższym czasie rozpocznie p. Pawluk wydawanie w Warszawie ukraińskiego tygodnika, który służyć będzie sprawie wolności Ukrainy i porozumienia polsko-ukraińskiego.

Projekty ministra Grabskiego.

(Pożyczki wewnętrzne. — Rewizya podatków. Bank państwa i złoty polski. — Nowa emisya marek)

Dzienniki warszawskie donoszą, że wedle informacyj kół poselskich, min. skarbu, oprócz uregulowania ceł i zniesienia ustawy, wydanej przez Bilińskiego o przymusowym wykupnie monet złotych i srebrnych, nosi się z następującymi projektami:

By zapobiedz dalszemu emitowaniu marek i tem samem ich spadkowi zdecydowano wypuszczenie **pożyczek wewnętrznych:** krótko i długoterminowej oraz bonów skarbowych. Pożyczki mają być 6 proc.; pierwsza na ogólną **sumę do 5 miliardów, druga** bez określenia sumy. Pozatem renta ma być uprzywilejowana, mianowicie przy konwersyi na złote otrzymać się ma 20 proc. nadwyżki. Projekty pożyczek są już opracowane; ze względów technicznych termin ich wypuszczenia oznaczono **za dwa, mniej więcej, miesiące.** Narazie będzie otworzona księga zapisów dłużnych.

Rewizya dotychczasowych stawek podatkowych według siły kupnej marki, t. zn. podniesienia podatków i energiczne ich ściąganie jest również zdecydowana w Radzie finansowej min. skarbu ... Odnośne projekty wejść mają wkrótce do Sejmu ... polityka podatkowa wciąga w swój zakres szereg **monopolów państwowych, np. monopol tytoniowy, monopol handlu naftą,** przyczem ministeryum oznaczeniem wyższych cen dla producentów pragnie zachęcić ich do bardziej wytężonej pracy.

Mają być przytem znacznie **podwyższone taryfy kolejowe i żeglugowe.**

Projekt **Banku państwa** znajduje się także na porządku dziennym. Podstawą jego istnienia mają być, w braku złota, bogactwa przyrodzone np. drzewo, nafta. Po powstaniu Banku, gdy wyczuje się moment, że kurs marki ustalił się i — **kiedy deficyty budżetowe będą pokryte,** Bank państwa **wypuści złote polskie** w celu dokonania **unifikacyi waluty.** Jak słychać — możliwe jest, że odpowiednikiem złotego byłby **frank, lub pół franka,** przyczem przy konwersyi, w zależności od konjunktury giełdowej, wypadłoby na franka 4—6 mk. polskich. Przeprowadzenia unifikacyi spodziewaćby się można najwcześniej za pół roku. Oczywiście przed unifikacyą dokonać należy wycofania walut obcych, kursujących w państwie. Na pokrycie tych walut niezbędna będzie jeszcze emisya marek na pokrycie koron — **5 miliardów mk.,** co nie zmieni jednak inflancyi marek. Krążą przytem pogłoski, iż znaki 10.000 koronowe nie będą wycofywane. Jeżeli chodzi o b. zabór pruski, to marki niemieckie nie mają być wycofywane, natomiast marki polskie będą wprowadzone we wszystkich ziemiach b. dzielnicy pruskiej. Projektowane już jest uregulowanie zobowiązań rublowych, lecz stosunek marki do rubla jeszcze ustalony nie został. Na ziemiach wschodnich narazie obowiązuje, jako środek płatniczy, marka polska.

Wiec pomorski.

W niedzielę przed południem odbył się w sali »Sokoła« wiec w sprawie kresów pomorskich. Wiec zgromadził wielką liczbę uczestników ze wszystkich sfer ludności Krakowa, przedewszystkiem inteligencyi. Wiec zagaił dr St. Stolarzewicz, proponując na przewodniczących p. H. S i e n k i e w i c z o w ą i prezesa Akademii Umiejętności, profesora K. M o r a w s k i e g o, co przez aklamacyę przyjęto. W wiecu brali również udział delegaci z Mazowsza pruskiego i Warmii, pp. K a n i a i C z e c z k a, którzy zajęli miejsca honorowe.

Jako pierwszy zabrał głos prof. M o r a w s k i, który wykazywał konieczność skoordynowania wszystkich sił dla odzyskania kresów pomorskich, abyśmy mieli możliwie szeroki przystęp do Bałtyku. Ks. S k r u s z y ń s k i podniósł potrzebę zaniechania waśni wewnętrznych, a zwrócenia większej uwagi na sprawy kresów, zwłaszcza pomorskich.

Bardzo miłą i swojską nutą drgały przemówienia obu delegatów mazurskich, pp. K a n i i C z e c z k i, którzy przedstawili położenie rodaków naszych na pomorskim terenie plebiscytowym. P. Czeczka nadto w imieniu »Mazurskiego Związku Ludowego«, którego jest wiceprezesem, przedstawił postulaty Mazurów ewangelików, wynikające z programu Związku. Postulaty streszczają się w dwóch najważniejszych żądaniach: zachowanie wolności i równouprawnienia wyznaniowego, oraz przyznania Mazowszu pruskiemu szerokiej autonomii przez stworzenie z niego osobnego województwa, podlegającego wprost rządowi warszawskiemu, a n i e w c h o d z ą c e g o w s k ł a d d z i e l n i c y p o z n a ń s k i e j.

Po przemówieniu p. Skulskiego, sekretarz wiecu, dr Lubecki, odczytał następujące rezolucye, uchwalone przez aklamacyę:

1) Wiec (pomorski) nawołuje naród polski do współpracy nad udzieleniem natychmiastowej wydatnej moralnej i materyalnej pomocy rodakom na Pomorzu.

2. Żąda natychmiastowego obsadzenia teryto-

Ważne momenty na froncie wschodnim

Warszawa, 3 lutego (PAT). Komunikat sztabu jeneralnego z dnia 2 lutego:

Front litewsko-białoruski: Oddziały nasze i łotewskie, po odparciu kontrataków bolszewickich na nowych pozycyach, zbliżają się do rzeki Swiniuchy i jeziora Oswoja. Wzięto jeńców i dwa karabiny maszynowe. Na froncie poleskim oddziały wywiadowcze rozbiły bolszewików w Kopatkowie, biorąc trzy karabiny maszynowe i kilkadziesiąt jeńców.

Front wołyński: Działalność wywiadowcza.

Warszawa, 3 lutego (PAT). Komunikat sztabu jeneralnego wojsk polskich z dnia 2 lutego:

Front litewsko-białoruski: **Bolszewickie próby sforsowania Dźwiny w okolicy Drisny i Karpenicz zostały w walce udaremnione.** Na odcinku poleskim oddziały, **mające za zadanie rozbicie koncentrujących się na naszem przedpolu sił nieprzyjacielskich** i przerwanie połączenia kolejowego Owrucz—Mozyrz, dokonały śmiałego wypadu na Worotyn, Dzłubniski, Chomiszki, Kiersiszcze i Kuźmicze, rozbijając kilka batalionów nieprzyjacielskich i niszcząc urządzenia kolejowe w Sławetnie, oraz most kolejowy na rzece Sławetna. Wzięto 340 jeńców, w tem 2 dowódców batalionów, 16 dowódców kompanii i zdobyto 12 karabinów maszynowych.

Front wołyński. Utarczki patroli wywiadowczych.

Pierwszy zastępca szefa sztabu jeneraln. **Kuliński, pułk. sztabu jen.**

...ów plebiscytowych przez wojska koalicyjne, celem powstrzymania nieprawnej agitacyi germańskiej na tych obszarach, naruszającej swobodne przeprowadzenie plebiscytu.

3) Żąda przeprowadzenia plebiscytu nie wcześniej, jak za lat dwa, aby Pomorzanie, dotychczas skazani na długoletni ucisk germański, mogli swobodnie postanowić o swej przyszłości.

4) Wzywa rząd do bronienia praw do naszych kresów i do skutecznego poparcia materyalnego i moralnego naszych braci.

Po przyjęciu rezolucyj, uchwalono wysłanie w imieniu wiecu telegramów do Naczelnika państwa, do jenerała Hallera i premiera.

Od Administracyi.

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

KRONIKA.

3 lutego.

PO ŚWIĄT. Dwa ubiegłe dni świąteczne minęły ...y obrzydliwej pogodzie. Dość niespodzianie przy... odwilż, ze mgłą i deszczem, leżący jeszcze w so... śnieg na wczoraj stajał już zupełnie, powstały z niego kałuże wody i błota. Obrzydliwa ta aura zepsuła i niedzielę i wczorajsze święto Oczyszczenia N. M. Panny, czyli Matki Boskiej Gromnicznej, zdawna uroczyście u nas obchodzone. Święto to „przełomowe" — zarówno w naturze, bo od niego zaczyna się już stanowczo skłon ku wiośnie, — jak i w kościelnym kalendarzu. Na Gromiczną śpiewa się już ostatnie kolendy, poświęca się „gromnice", z Gromniczną związane jest wiele religijnych legend i podań. Z pogodą na Gromniczną związane są też prognozy na dłuższe lub krotsze trwanie zimy.

OGRANICZENIE RUCHU OSOBOWEGO NA KOLEJACH. Dyrekcya kolejowa krakowska komunikuje, że dla przewozu popisowych wstrzymuje dyrekcya kolei w dniu 3, 4 i 5 bm. przewóz cywilnych podróżnych pewnymi pociągami osobowymi. Bliższych wskazówek udzielą podróżnym urzędy kolejowe.

KORESPONDENCYA Z KRESAMI WSCHODNIEMI. Ministerstwo spraw wojskowych wydało następujące zarządzenie w sprawie rozmiarów korespondencyi prywatnej z zagranicą i kresami wschodnimi.

Listy prywatne podlegające cenzurze, przeznaczone dla zagranicy, Suwalszczyzny i kresów wschodnich, winny zawierać najwyżej cztery stronice ósemki i winny być pisane wyraźnie i czytelnie bez dopisków ubocznych. Listy nieodpowiadające powyższym wymaganiom, będą cenzurowane z opóźnieniem lub zwracane nadawcom.

WYDAWANIE CHLEBA I MĄKI. Chleb po 50 dkg. na osobę będzie wydawany z końcem bieżącego tygodnia, albowiem trudności komunikacyjne w przydzielonych gminie powiatach miechowskim i pińczowskim, są niejednokrotnie wprost nie do pokonania. W dodatku ministerstwo wydało zarządzenie, że każdy próżny wagon na zboże lub mąkę musi posiadać zlecenie wydziału spraw aprow. Zlecenia takie do 31 stycznia wydane są nieważne, a nowych zleceń wydział lwowski dotychczas nie nadesłał.

Mąkę białą amerykańską po 25 dkg. na osobę w cenie 5 K za 1 kg., od środy 4 bm., wydawać będą sklepy rejonowe i konsumy.

CENY SPIRYTUSU. Krak. dyrekcya skarbu ogłasza: Od 1 lutego 1920 aż do odwołania podwyższono ceny sprzedażne za 1 litr spirytusu 100 stopniowego: 1) dla fabrykacyi octu na 30 K i 2) do palenia (zakażony ogólnym środkiem denaturacyjnym) łącznie z należytością kontrolną i środkiem denaturacyjnym na 20 K.

POGRZEB ŚP. ZDZISŁAWA KAMIŃSKIEGO zgromadził w sobotę bardzo liczne rzesze uczestników i publiczności. Wzięli w nim udział w pierwszym rzędzie przedstawiciele świata górniczego, dyrektorzy kopalń w Wieliczce, pp.: E. Barącz i Mazurkiewicz, starostwo i urząd gminny krakowski. Tow. przemysłu górniczego, delegacye górników z Wieliczki i Bochni z wieńcami oraz orkiestra salinarna bocheńska, która otwierała kondukt i towarzyszyła żałobnemu orszakowi aż poza wrota cmentarne. Nad grobem wygłosili rzewne przemówienia żałobne: radca górniczy p. Roman Dawidowski, imieniem kolegów zawodowych — następnie delegat robotników górniczych z Wieliczki p. Tatara, oraz dr Maryan Szyjkowski, który pożegnał zmarłego imieniem Syndykatu dziennikarzy krakowskich i „Krak. Kuryera Codziennego". Na trumnie zmarłego złożono kilkanaście wieńców, między innemi od Tepege, od górników z Wieliczki i Bochni, od Syndykatu dziennikarzy, od przyjaciół i rodziny. Przy odgłosie „Salve Regina" złożono zwłoki do mogiły, nad którą niebawem wyrósł stos wieńców, jako widomy znak szczerego żalu społeczeństwa za odchodzącym wiernym synem ojczyzny.

† DR WŁADYSŁAW HORODYSKI. W dniu 28 z. m. zmarł w Wilnie znany krakowski uczony, badacz filozofii i b. urzędnik Biblioteki Jagiellońskiej, dr Wł. Horodyski. Zmarły kończył gimnazyum w Przemyślu a studya filozoficzne odbywał w Uniw. Jagiellońskim, gdzie uzyskał doktorat, a następnie po napisaniu poważnej monografii o Trentowskim, „veniam legendi" w tymże uniwersytecie. Po otwarciu uniwersytetu wileńskiego został, zaledwo przed pół rokiem, powołany na stanowisko tymczasowego profesora wszechnicy im. Batorego w Wilnie. Jako historyk filozofii, poza wzmiankowanem dziełem o Trentowskim, pisał liczne rozprawy i krytyki z zakresu filozofii w pismach naukowych i codziennych. Padł ofiarą gruźlicy płuc, której uległ, mając lat 35, w sile wieku męskiego, rokującego nauce bujny jeszcze plon w przyszłości.

Zarząd Biblioteki Jagiellońskiej dla uczczenia pamięci swego zmarłego pracownika, wywiesił na gmachu Collegium majus czarną chorągiew.

ZEBRANIE NAUCZYCIELI I NAUCZYCIELEK, EMERYTÓW z dawnego zaboru austryackiego odbyło się w dniu 1 lutego w szkole im. W. Jagiełły. Przyjęto wyczerpujący referat p. Rosoła, wykazujący dosadnie niedolę nauczycieli emerytów, o których odnośne władze zupełnie zapomniały, skazując ich prawie na śmierć głodową. Uchwalono wysłać referat do wszystkich władz Sejmu, tudzież na ręce wybitnych osobistości. Wybrano komitet, złożony z pp. Małysiaka, Marczewskiego, Rosoła i Sadoniego, którego celem jest wprowadzenie w czyn uchwalonych postulatów.

PRACOWNICY DRUKARSCY NA POGOTOWIE RATUNKOWE. Drukarze krakowscy złożyli na cele krak. Towarzystwa Ratunkowego, jako dochód z dorocznej zabawy karnawałowej 1020 K. Suma ta została zebraną ze sprzedaży, między uczestnikami zabawy, polskich odznak kotylionowych. — Przykład godny naśladowania.

OTWARCIE KINA Y. M. C. A. Odznaczające się nadzwyczaj żywą działalnością wśród naszych żołnierzy amerykańskie towarzystwo Y. M. C. A. (związek młodzieży chrześcijańskiej) powołało w krótkim czasie do życia jeszcze jedną instytucyę, stanowiącą środek do oddziaływania na żołnierzy. Stworzyło mianowicie, przy życzliwem poparciu dowództwa krakowskiego okręgu wojennego, wielkie kino specyalnie dla żołnierzy. Kino to mieści się w budynku ujeżdżalni dywizyonu taborów przy ul. Zwierzynieckiej, zaadaptowanym w ciągu niedługiego czasu do celów przedstawień kinematograficznych wielkim nakładem pracy, a mieszczącym przeszło 2000 widzów.

Wczoraj wieczorem odbyło się uroczyste otwarcie tego kinoteatru i pierwsze w niem przedstawienie. Już na długo przed godziną 6 wieczór, kiedy otwarcie miało się odbyć, ulica Zwierzyniecka przed koszarami taborów była wypełniona żołnierzami, niecierpliwie oczekującymi na rozpoczęcie widowiska; większą ich część stanowili inwalidzi, widocznie specyalnie zaproszeni. Punktualnie o 6 otwarto drzwi budynku i zaczęli się zjeżdżać zaproszeni goście, oraz wchodzić oczekujący żołnierze. Rozpoczęto się od poświęcenia budynku przez kapelana ks. dra Jarosińskiego, który następnie przemówił do żołnierzy, przedstawiając doniosłość pracy tej organizacyi amerykańskiej dla Polski. W imieniu i zastępstwie dowódcy D. O. G., jen. Symona, otworzył nową instytucyę jen. Piasecki. Następnie przemówił po angielsku szef organizacyi Y. M. C. A. pułkownik Taylor, którego przemówienie ustęp po ustępie tłomaczył kierownik krakowskiej stacyi kapitan dr M. Price. Pułkownik Taylor podkreślił gotowość Ameryki do niesienia wszelkiej pomocy Polsce, ale zarazem podkreślił konieczność wielkiej pracy i ofiarności w samej Polsce, przedewszystkiem ze strony żołnierzy polskich. Ameryka tego po nas oczekuje i dopiero, gdy Polacy rozwiną taką energię i poświęcenie, jak Amerykanie przed 150 laty, Polska stanie się tak wielką i potężną, jak Ameryka. Pułk. Taylor zakończył swoje przemówienie okrzykiem „Niech żyje Polska", poczem muzyka odegrała „Boże coś Polskę" i hymn narodowy angielski. Wiceprz. Rolle w imieniu miasta przemówił w krótkich słowach gorąco do żołnierzy, przedstawiając im doniosłość i konieczność uświadomienia narodowego w armii, oraz podkreślając działalność Amerykanów, na których cześć wzniósł okrzyk, podchwycony przez zgromadzonych z zapałem.

Po ukończeniu przemówień, rozpoczęło się wyświetlanie filmu „Tajemnice ochrany warszawskiej", sprowadzonego z Warszawy, któremu z wielkiem zaciekawieniem przyglądało się przeszło 2000 zgromadzonych żołnierzy. W lożach obecni byli przedstawiciele wojskowości, jen. Stiller i Piasecki, pułkownicy Rolecki i Czikel, p. Siedlecka, przedstawiciele prasy, no i oczywiście gospodarze — misya Y. M. C. A., a więc pułk. Taylor, kapitanowie Oberholser, Price, Hammond i inni. Przedstawienia w tym kinoteatrze są tylko dla żołnierzy, a wstęp jest bezpłatny.

Z TEATRU POWSZECHNEGO. Z powodu nagłej niedyspozycyi p. Brzozowskiej, dzisiejsze i środowe przedstawienia „Ewy" muszą być odwołane. Dziś dany będzie „Baron cygański" z p. Hendrichówną w roli Safii, we środę „Krzyżacy".

DYREKTOREM ZARZĄDU BUDOWNICTWA WOJSKOWEGO w Krakowie mianowany został jenerał por. Tadeusz Wiktor, znany z obywatelskiego pojmowania obowiązków w stosunku do ludności cywilnej. Mamy nadzieję, że nowy dyrektor przyjdzie przedewszystkiem z pomocą szkołom, których budynki zajęte są przez władze wojskowe, skutkiem czego nauka szkolna narażona jest na bolesne i szkodliwe straty.

RADCA SKARBOWY SANDIG, który w czasie wojny wrył się w pamięć ludności krakowskiej, jako komendant austryackiej żandarmeryi polowej w twierdzy krakowskiej, umarł w Wiedniu.

BEZMYŚLNY ŻARTOWNIŚ. Wczoraj rano wezwano straż pożarną na ul. Łobzowską 28. Gdy pluton straży przybył na miejsce, przekonano się, że żadnego pożaru nigdzie niema i dopiero po dłuższych badaniach stwierdzono, że jakiś złośliwy czy szkodliwie — bezmyślny żartowniś — widocznie wracając pijany po nocnej libacyi, — stłukł szybę w automacie pożarnym i zaalarmował straż niepotrzebnie. Pluton wrócił oczywiście do koszar. Dla podobnych figlów niema dość słów potępienia.

ECHA MORDERSTWA NA KAŹMIERZU. Wczoraj dostawiono władzom policyjnym krakowskim ze Lwowa 38-letniego Ant. Kiliana, który w dniu 19 stycznia br. zbiegł z Wiśnicza z jednej celi, razem z jednym z morderców Gruenfelda, Oziminowskim. Nie jest wykluczone, że Kilian zamieszany jest w sprawę krwawego napadu na Gruenfelda, a przynajmniej, że wiedział o bandyckich zamiarach swego kompana. Jako potrzebnego do dochodzeń śledczych w tej sprawie, odstawiono Kiliana do więzienia sądu okręgowego.

„BRATERSKI" NAPAD. Wczorajszej nocy na Maryana Sawickiego, masarza, zamieszkałego w Krowodrzy na ul. Lubelskiej, dokonano w jego własnem mieszkaniu krwawego rabunkowego napadu, a raczej zamachu, którego sprawcą był jego rodzony brat. Brat Maryana, Seweryn, szeregowiec 21 pułku piechoty, stacyonowanego w Ostrowcu, bawiący obecnie w Krakowie na urlopie, nocował w domu u Maryana. Około godz. 3 w nocy Maryan Sawicki obudził się nagle, czując ból i otrzymał jeszcze kilka ciosów nożem w głowę. Ponieważ było ciemno, więc nie widział napastnika, dopiero, gdy obudzona krzykiem męża żona Maryana, zapaliła światło, dostrzegła stojącego nad mężem Seweryna, który jednak zaraz wybiegł z pokoju. Maryan Sawicki i żona przypuszczają, że napad ten był wykonany w celach rabunkowych. Jeżeli Seweryn pieniędzy przy tem nie zabrał, to dlatego, że Maryan schował je nie pod poduszkę, jak tamten przypuszczał, lecz w innem miejscu. Seweryn wiedział, że Maryan ma pieniądze, bo niedawno, przed świeżem założeniem masarni, sprzedał sklep. Zresztą, na kilka dni przed napadem ktoś w mieszkaniu Maryana, podczas jego nieobecności, szukał w tem miejscu, gdzie on chował zwykle pieniądze, ale gotówki tam nie zastał, tylko biżuteryę, którą też zabrał. Seweryna aresztowano i oddano władzom wojskowym, pomimo, że wypiera się on winy.

NAPAD NOŻOWCA. Wczoraj pomiędzy godz. 6 a 7 rano, wezwano pogotowie ratunkowe na ul. Wolską, do gmachu „Sokoła", dokąd przyniesiono z ulicy szofera wojskowego, Ruszkiewicza, którego napadł jakiś nożowiec i zadał mu 6 dość ciężkich ran ciętych. Ruszkiewicza, po udzieleniu mu pierwszej pomocy, odstawiono do szpitala załogi wojskowej.

OKRADZENIE HALLERCZYKA. Onegdaj w nocy w słynnej nocnej kawiarni „Empire" jacyś goście okradli doszczętnie bawiącego się z nimi porucznika armii Hallera. Hallerczykowi, który nadużył, zdaje się nieco alkoholu, zacni kompani zabrali portfel z 10.000 K, 2.800 marek i, co najważniejsze, jego dokumenty wojskowe, a nadto futro podróżne, tak, że biedny wojak pozostał w samym mundurze.

PRZEMYTNIK SREBRA. Wczoraj aresztowano niejakiego Józefa Spitza, który usiłował wywieźć zagranicę 2000 K srebrnych, a nadto inne monety. Pieniądze mu skonfiskowano.

DOBRA SŁUŻĄCA. Wczoraj aresztowano niejaką Helenę Nawrot, 22-letnią służącą, która skradła swej pracodawczyni, p. Hausmann, zamieszkałej przy ul. Karmelickiej, różne rzeczy, wartości 4.500 K i zbiegła. Większą część skradzionych przedmiotów odebrano.

Kronika warszawska.

TRZECIA PARTYA ZAKŁADNIKÓW. Tel. nam z Warszawy: W poniedziałek o godz. 11 wieczór przybyła tu trzecia partya zakładników z Rosyi w liczbie 130 osób.

ZWALNIANIE INTERNOWANYCH. Wskutek uchwały rady ministrów z dnia 15 grudnia r. z. i rozkazu ministra spraw wojskowych, komisye wojskowe rewizyjne do zwalniania internowanych, zwolniły we wszystkich obozach 2.224 internowanych Polaków, Rusinów i żydów z Galicyi wschodniej. Ponadto upełnomocniona przez ministra spraw wojskowych komisya rewizyjna zarządu cywilnego ziem wschodnich dla zwalniania cywilnych, pochodzących z Litwy, Białorusi, Polesia i Wołynia, zwolniła w grudniu i styczniu 678 osób. Dalsze prace komisyi w toku.

O REJESTRACYĘ CUDZOZIEMCÓW. Tel. nam z Warszawy: Komisarz rządu ogłosił afiszami wezwanie do zarejestrowania się wszystkich cudzoziemców. Rozporządzenie to zostało wydane na podstawie nowej uchwały sejmowej o obywatelstwie polskiem. Rejestracya obowiązuje wszystkich cudzoziemców, z wyjątkiem obywateli państw sprzymierzonych i zaprzyjaźnionych, do których zaliczono także obywateli Finlandyi, Łotwy i Estonii.

NIEZNANY MIŁOŚNIK TEATRU. Tel. nam z Warszawy: Jeden z Polaków amerykańskich, który dotychczas nie ujawnił swego nazwiska, ofiarował 7 milionów marek na budowę teatru „Komedyi polskiej" w miejsce spalonego Teatru Rozmaitości.

KRADZIEŻ TYSIĄCMARKÓWEK Z ZAKŁADÓW GRAFICZNYCH. Z Warszawy donoszą: Władze śledcze zaalarmowane zostały wiadomością o dokonanej w zakładach graficznych Wierzbickiego przy ul. Chmielnej, kradzieży przygotowanych dla państwowej Kasy pożyczkowej banknotów tysiącmarkowych. Natychmiast na miejsce kradzieży wyruszyła policya śledcza i przystąpiła do przeprowadzenia dochodzenia. Okazało się, że ostatnio w zakładach graficznych od trzech tygodni, wygotowywano dla Kasy pożyczkowej większą ilość papierów tysiącmarkowych. Wczoraj z rana, gdy do zakładów przybyli delegaci Kasy, celem odebrania wykończonych blankietów, i gdy rozpoczęli obliczanie, stwierdzono brak jednego arkusza, składającego się z 12 tysiącmarkówek, czyli przedstawiającego wartość 12.000 marek. Zarządzono cały szereg rewizyi i dokonano aresztowania kilku osób, lecz jak dotąd, skradzionych banknotów nie znaleziono.

ZA ZBURZENIEM SOBORU PRAWOSŁAWNEGO na Placu Saskim w Warszawie oświadczyła się podkomisya robót publicznych. Za utrzymaniem soboru wypowiedzieli się delegaci ministerstwa oświaty i wyznań religijnych oraz ministerstwo spraw wojskowych. Przedstawiciele innych zrzeszeń opowiedzieli się w dyskusyi bezwzględnie za natychmiastowem zburzeniem dzwonnicy i soboru.

W głosowaniu podkomisya większością 3 głosów — przeciw 1, zadecydowała przedłożyć pełnej komisyi propozycye natychmiastowej rozbiórki obu budynków. Posłowie: przewodniczący Chrzanowski, Hausner, Tomczak oświadczyli się za rozbiórką, poseł Nikodem Hryckiewicz za utrzymaniem. Propozycya ta zostanie przedłożona plenum komisyi.

POPISY LOTNIKÓW. Tel. z Warszawy: Onegdaj odbyły się na lotnisku warszawskiem popisy na rzecz inwalidów lotników. W popisach wzięli udział członkowie francuskiej szkoły pilotów, instruktor lotniczego parku wojsk wielkopolskich, Hubert Wlyński, porucznik napowietrznej floty angielskiej Caps. Atrakcyą popisów był wzlot pierwszego polskiego olbrzymiego samolotu pasażerskiego, przeznaczonego, jak wiadomo, do komunikacyi między Warszawą i większemi miastami kraju. Aparat sporządzony został w warsztatach firmy Handley Page. Prowadził go pilot angielski Mac Naught Davis, który niedawno przyszybował na nim z Londynu. Loty aeroplanów tego typu organizuje w Polsce polskie Towarzystwo żeglugi powietrznej. Pomimo zawiei śnieżnej samolot wznosił się kilka razy. Ogółem odbyło wzlot samolotem 27 osób. Opłata za bilet jazdy wynosiła 300 mk. na cele inwalidów.

NOWY DZIENNIK W WARSZAWIE. Z Warszawy telefonują nam: Jak donosły pisma tutejsze, powstaje w Warszawie nowe pismo, które zakłada spółka zorganizowana przez przyjaciół politycznych Paderewskiego i obecnego prezydenta ministrów Skulskiego. Redaktorem naczelnym nowego pisma ma być prof. Stroński, administratorem naczelnym p. Strakosz, sekretarz osobisty p. Paderewskiego. Spółka zakupiła znaną drukarnię Braci Straszewiczów za 6 milionów marek wraz z domem, w którym mieści się również redakcya „Kuryera Polskiego" i „Gazety Polskiej".

WYWÓZ TOWARÓW Z POLSKI. Z Warszawy donoszą: Wobec spadku waluty wywozi się od nas, jak wiadomo, futra, brylanty, dywany itd. Wywieziono również dużo towarów pochodzenia francuskiego lub angielskiego (nie zdążywszy ich nawet rozpakować), zakupionych po tańszej walucie. Obecnie powstał nowy i bardzo niebezpieczny proceder wywożenia środków leczniczych. Za sam zakup na rynku — morfiny, kokainy lub kodeiny, płacą ajenci po 3000 mk., za towar zaś płacą podwójnie lub potrójnie w stosunku do niedawnych cen rynkowych. Jeżeli stan taki potrwa dłużej, to, jak informują ze strony wtajemniczonej, na rynku tutejszym zapanuje absolutny brak środków leczniczych pochodzenia niemieckiego, gdyż i przywóz z Niemiec jest obecnie bardzo drogi i utrudniony. Już obecnie ceny środków leczniczych podskoczyły przez grudzień i styczeń o 500—600 procent.

ROZPRAWA PRASOWA przed sądem karnym warszawskim odbyła się przeciw p. Zygmuntowi Wasilewskiemu, redaktorowi „Gazety Warszawskiej" o zamieszczenie w tym dzienniku korespondencyi z Tomaszowa pt. „Bilewicz — radykał". P. Konrad Bilewicz, dyrektor gazowni miejskiej w Tomaszowie, wniósł z powodu tej korespondencyi skargę o obrazę czci. — Świadkowie stwierdzili bezpodstawność czynionych p. Bilewiczowi zarzutów. Sąd skazał red. Z. Wasilewskiego za „niedopatrzenie" na 1000 mk. grzywny lub 3 miesiące aresztu.

ARESZTOWANIE SZARYTKI. Tel. nam z Warszawy: Ajenci policyi śledczej aresztowali tu szarytkę Maryę Górkę, która jako siostra miłosierdzia w szpitalach warszawskich przywłaszczyła sobie wielką ilość bielizny, materyałów, mydła i zapasów żywności, pochodzących z darów amerykańskich. Aresztowana tłomaczy się, że zbierała te rzeczy na swoją wyprawę.

Z kraju i ze świata.

NOWE PISMO UKRAIŃSKIE WE LWOWIE. Telef. nam ze Lwowa: Pojawiło się tu nowe pismo ukraińskie „Professionalnyj Wistnyk", organ głównej Rady ukraińskich organizacyj zawodowych, którego zaraz pierwszy numer uległ konfiskacie za artykuł o lokaucie służby ukraińskiej.

OSOBLIWA KONFISKATA. Telef. nam ze Lwowa: Prokuratorya tutejsza skonfiskowała amerykański „Codzienny głos robotniczy", wychodzący w Detroit, za artykuł o obozach jeńców w Polsce.

WYBORY W SYNDYKACIE DZIENNIKARZY. Tel. ze Lwowa: Wczoraj odbyło się we Lwowie konstytuujące walne zgromadzenie syndykatu dziennikarzy polskich. Prezesem syndykatu wybrano dra Aleksandra V o g l a, sekretarzem Antoniego L e c h a.

UWOLNIENI. Tel. ze Lwowa: Rozprawa przed sądem wojskowym D. O. G. we Lwowie przeciw podporucznikowi E. Varizelemu, dalej uczniowi Hubalowi i Zakrzewskiej, oskarżonym o zbrodnię z par. 327, popełnioną rzekomo, że w czasie inwazyi ukraińskiej w Stryju, zdradzali członków tamtejszej organizacyi P. O. W. i spowodowali przez to masowe aresztowania i internowania członków tej organizacyi i Polaków, zakończyła się wczoraj wyrokiem uwalniającym wszystkich oskarżonych. Prokurator zgłosił zażalenie nieważności.

HISTORYA FILATELISTY. Tel. nam ze Lwowa: Śledztwo wykazało, że Mina B., rzekomo zgwałcona przez filatelistę, którego nazwisko podaliśmy w swoim czasie, jest osobą obłąkaną i dlatego nie można polegać na jej zeznaniach. Także historya z narkotykami okazała się nieścisłą, gdyż w krytycznym czasie tak że inne osoby były na owej herbatce, a przecież żadnym skutkom narkozy nie uległy.

UCIECZKA MORDERCY Z BRYGIDEK. Tel. nam ze Lwowa: Wczoraj uciekł z Brygidek notowany bandyta i dezerter Jan Socha, który w swoim czasie w przebraniu wachmistrza żandarmeryi zażądał w Czyżkach podwody do Lwowa, a po drodze zastrzelił właściciela podwody Bruna i sprzedał wóz jego i konie. Bandyta uciekł z więzienia w pełnem ubraniu wojskowem. Poszukiwanie zbiega i śledztwo w toku.

BRAK GAZU W POZNANIU. Z Poznania donoszą: Od wczoraj wszystkie lokale publiczne w Poznaniu zamykane są o godz. 10 wieczór, a o godz. 12 w nocy przerywa się dostarczanie gazu.

TARNÓW, 31 stycznia. (Brak wody. — Okradzenie konsumu). Skutkiem zepsucia się wodociągu miasto pozostało bez wody. Magistrat wydał polecenie otwarcia studzien prywatnych oraz rozwożenia wody wozami miejskimi. Błąd w wodociągach już znaleziono i za dwa dni wodę już mieć będziemy. Przy tej sposobności rozwinęło się swojego rodzaju paskarstwo. Niektórzy właściciele studzien kążą sobie płacić za wodę ceny bardzo znaczne, inni zaś pozamykali studnie dla publiczności. Magistrat tych paskarzy wodnych powinien pociągnąć do surowej odpowiedzialności.

W dniach ostatnich, dotychczas niewyśledzeni sprawcy okradli konsum pracowników magistrackich „Ogniwo". Złodzieje zabrali 1000 K z kasy, prócz tego za... mąki, cukru i materyałów odzieżowych na znaczną kwotę.

OŚWIĘCIM, 28 stycznia. (Pożegnanie p. A. Orłowskiego). Wśród szeregu uroczystości pożegnalnych, urządzanych z okazyi wyjazdu długoletniego kierownika tutejszej poczty p. Aleksandra Orłowskiego, który się przenosi do Gdańska, na stanowisko naczelnika poczty polskiej, odznaczało się szczególniejszą serdecznością pożegnanie, zgotowane staraniem Kółka śpiewackiego, którego długoletnim dyrektorem był p. Orłowski. Uroczystość rozpoczęła się koncertem pożegnalnym, który się odbył w sali teatralnej dnia 27 z. m., poczem członkowie Kółka śpiewackiego wraz z zaproszonymi gośćmi zebrali się w restauracyi Mosera, gdzie odbyła się skromna wieczerza. Pierwszy toast wzniósł prezes Kółka dr Ślosarczyk, poczem żegnali p. Orłowskiego kolejno imieniem miasta burmistrz Mayzel, tudzież w podniosłem pożegnaniu przemówił do ustępującego dyrektora imieniem Sokoła druh Zajączkowski. Imieniem Kółka śpiewackiego, względnie w imieniu drużyny śpiewaczej, przemówił serdecznie p. Baścik, wręczając solenizantowi upominek z kwiatów w formie liry. Z okazyi tej serdecznej, śpiewaczej uroczystości, urządzono na wniosek p. Baścika składkę na dar narodowy dla Naczelnika państwa Józefa Piłsudskiego, który w roku 1915 przebywał w Oświęcimiu, pozostawiając niezatarte wspomnienia. Zebrano na ten cel 685 K. Kwota ta została wręczona p. Mayzlowi, prezesowi Komitetu, który ma się zająć dalszem zbieraniem składek, tak w mieście, jak też w powiecie. Zebraną na tej uroczystości kwotę, zapoczątkowano w sposób patryotyczny składkę, która przypuszczalnie w mieście i w powiecie naszym wzrośnie do pokaźnej sumy.

KRWAWA TRAGEDYA RODZINNA. Jak donoszą pisma lwowskie, w Brodach zastrzeliła Górnicka, była nakładaczka drukarska, współwłaścicielka firmy księgarskiej, Westa, następnie wystrzałem zraniła swoje kilkuletnie dziecko, a wkońcu odebrała sobie życie. Jest to epilog dłuższego stosunku między śp. Westem, a Górnicką, którego owocem było owe dziecko. Jak opowiadają, ojciec zamordowanego nie pozwalał na małżeństwo, a nadto wkońcu miał i on sam porzucić Górnicką. To miało być powodem rozpaczliwego czynu.

W Brodach i w okolicy krwawa ta tragedya wywołała ogromne wrażenie, zwłaszcza, że śp. West należał do wybitnych społecznych działaczy i brał żywy udział w życiu publicznem. Śmierć trzydziestokilkuletniego człowieka, ogromne wywołała współczucie. Górnicka liczyła lat 32, była przystojną, smukłą blondynką.

Zmarła zostawiła list, w którym prosiła, by ją pochowano z ofiarą swego czynu w wspólnym grobie. Śp. West został pochowany oddzielnie w grobie rodzinnym. Dziecko, 7-letnia dziewczynka jest ciężko ranna, a życiu jej grozi niebezpieczeństwo.

PAROWIEC ANGIELSKI UTONĄŁ. Tel. z Paryża: Na wysokości Brestu, zatonął parowiec angielski Nero. Uratowano 5 osób, 15 osób brak.

10.000 FUNT. SZTERL. DLA LOTNIKA. Z Londynu donoszą: „Daily Express" rozpisał nagrodę 10.000 funtów szterlingów dla lotnika, który dokona lotu między Anglią i Indyami i z powrotem, z obciążeniem pół tony.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO.
Wtorek, 3 bm.: „Rosmersholm" H. Ibsena.
Środa, 4 bm.: „Sędziowie" Wyspiańskiego i „Elektra" Hoffmannsthala.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.
Wtorek, 3 bm.: „Baron cygański".
Środa, 4 bm.: „Krzyżacy".

REPERTUAR „BAGATELI".
Wtorek, 3 bm.: „Kobieta bez skazy".
Środa, 4 bm.: „Miss Hobbs".

REPERTUAR TEATRU „NOWOŚCI".
Wtorek, 3 lutego: „Rozwódka".

Od poniedziałku, 2 lutego, w Kinie »WANDA« atrakcya sezonu, wspaniały romans indyjski w sześciu częściach

Oblubienica Maharadży

1000 Część II.

Dalszy ciąg przed rokiem wyświetlanej części pierwszej.

SENZACYJNA NOWOŚĆ SENZACYJNA

Miłość bajadery

fenomenalny film egzotyczny w pięciu aktach włoskiej wytwórni »Tiber«

OD DZISIAJ

w „Uciesze".

„Dać Polakom uzbrojenie".

Warszawa, 3 lutego (PAT). »Temps« oświadcza, analizując położenie rosyjskie, że **niezależnie od tego, czy dojdzie do zawieszenia broni z bolszewikami,** czy nie, byłoby dobrze dać **Polakom uzbrojenie i wyekwipowanie** w tych rozmiarach, jakich potrzebują. Oprócz tego domaga się »Temps« natychmiastowego **zawarcia pokoju z Turcyą.**

Asquith za zmianą postanowień terytoryalnych.

Wiedeń, 3 lutego (PAT). Donoszą z Londynu: **Asquith oświadczył w swoim manifeście wyborczym,** że zadaniem wszystkich liberałów jest współdziałać w dalszym rozwoju Ligi narodów. **Pierwszym czynem Ligi narodów powinna być zmiana postanowień terytoryalnych traktatu pokojowego.**

Ameryka wobec pokoju z Niemcami.

Wiedeń, 3 lutego. (Tel. wł.). »Tel. Comp.« donosi z Waszyngtonu: Konferencya republikańskich i demokratyczn. senatorów w sprawie ratyfikowania traktatu pokojowego **nie wydała żadnego rezultatu.** Wobec tego senator Hitcok oświadczył, że na najbliższem posiedzeniu senatu wniesie ponownie wniosek swój co do uchwalenia stanu pokojowego z Niemcami.

Wniosek ten opiewa: »Senat ma w krótkiej drodze oświadczyć, że między Ameryką a Niemcami istnieje **stan pokojowy«.**

Żądanie Ligi narodów.

Paryż, 3 lutego. (PAT). Dnia 31 stycznia odbyła się tu pod przewodnictwem Poincarego **imponująca uroczystość** na cześć Ligi narodów. Inicyatywa obchodu wyszła ze strony zarządu francuskiego Towarzystwa popierania Ligi narodów. Leon Bourgeois w swem przemówieniu zakomunikował między innemi, że następnę posiedzenie rady wykonawczej Ligi narodów odbędzie się w lutym w Londynie. Oświadczył on, że Liga narodów ma przed sobą **trzy zadania,** mianowicie: **wykonanie traktatu pokojowego w duchu sprawiedliwości, wprowadzenie w dziedzinie pracy zasady solidarności międzynarodowej na miejscu zasady konkurencyi międzynarodowej i wreszcie utworzenie międzynarodowej jedności pod względem intelektualnym i moralnym.**

Churchill za powiększeniem armii.

Wiedeń, 3 lutego. (PAT). Donoszą z Londynu, że minister wojny, Churchill, omawiając sprawę reorganizacyi armii, doniósł o zamiarze **rządu,** by, oprócz armii regularnej, stworzyć także **nową armię ochotniczą,** której celem byłaby obrona państwa brytańskiego i pełnienie zobowiązań jego wobec Francyi i Belgii. Armia ta będzie wynosiła **na stopie wojennej 145 tysięcy żołnierzy** i będzie wysłaną za granicę dopiero na podstawie nowej ustawy. Do tej nowej armii terytoryalnej nie może się nikt dostać, kto nie jest gotów **za parę miesięcy, albo też za parę tygodni, pospieszyć z pomocą Francyi i Belgii,** jeżeli oba te państwa będą bez prowokacyi zaatakowane, albo, gdy **będzie chodziło o to, by bronić państwa brytańskiego.**

Rozstrzygający miesiąc.

Warszawa, 3 lutego (PAT). »Temps« zamieszcza artykuł, zatytułowany »Rozstrzygający miesiąc«, w którym wskazuje, że **czas najbliższy będzie decydującym w stosunkach między państwami sprzymierzonemi a Niemcami, którzy chcą uchylić się od odszkodowań na rzecz Francyi i nie chcą dotrzymać dostaw węgla.** Wobec tego trzeba być gotowym do zażądania decydujących wyjaśnień.

O przymierze angielsko-japońskie.

Wiedeń, 3 lutego. (PAT). Donoszą z Londynu pod datą 1 b. m.: Wedle doniesienia z Tokio, toczą się obecnie rokowania **celem odnowienia przymierza anglo-japońskiego.**

Tylko 50 milionów dolarów.

Wiedeń, 3 lutego (PAT). Holenderskie biuro prasowe donosi z Waszyngtonu, że republikańscy członkowie komisyi finansowej Izby posłów uchwalili zgodzić się na kredyt dla centralnej Europy nie w wysokości 150 milionów dolarów, lecz **najwyżej 50 milionów dolarów.**

Rozwiązanie Rad robotniczych.

Lwów, 3 lutego (Tel. wł.) Tutejszy »Wpered« donosi na podstawie pisma rosyjskiego »Moskawskaja Ekonomiczeskaja Żiźń«, że **rady robotnicze zupełnie zawiodły** przy układzie nowych stosunków w Rosyi i dlatego rząd sowietów jest zniewolony **przystąpić do ich rozwiązania.**

DUCHOWNI MAHOMETAŃSCY PRZECIW BOLSZEWIZMOWI.

Warszawa, 3 lutego (PAT). Z Konstantynopola donoszą, że szeikowie Ul-Islam w Konstantynopolu i Kairze ogłosili równocześnie **manifest przeciwko doktrynom bolszewickim,** sprzeciwiającym się zasadom cywilizacyi muzułmańskiej.

ARESZTOWANIA W IRLANDYI.

Wiedeń, 3 lutego. (PAT). Wedle sprawozdania »Petit Parisien« z Londynu, dokonano ubiegłej nocy w Dublinie i w różnych częściach Irlandyi wielkiej liczby aresztowań. Zdaje się być to odpowiedzią rządu na pierwsze oznaki powstania ze strony nowo wybranych radnych gminnych, należących do partyi sinfeinistów.

O LOSY BESSARABII.

Wiedeń, 3 lutego. (PAT). Jak się dowiaduje biuro Reutera, postanowiła Rada najwyższa na ostatniem swojem posiedzeniu **przyznać w zasadzie Bessarabii prawo połączenia się z Rumunią.**

PLEBISCYT O ADRYATYK.

Warszawa, 3 lutego (PAT). »Times« oświadczają, że rząd belgradzki gotów jest przyjąć plebiscyt jako sposób rozwiązania **kwestyi** Adryatyku.

PAROWIEC JAPOŃSKI W HAMBURGU.

Warszawa, 3 lutego (PAT). Do Hamburga przybył japoński parowiec »Pedtsumo Maru« z towarami z Kobe. Jest to pierwszy parowiec, który przybył do portu niemieckiego po ukończeniu wojny.

DYPLOMATA BIAŁORUSKI WE LWOWIE.

Lwów, 3 lutego (Tel. wł.) »Wpered« donosi o pobycie we Lwowie posła białoruskiego na Ukrainę, który tu bawił w przejeździe do Kamieńca Podolskiego i porozumiewał się dość żywo z tutejszemi sferami ukraińskiemi. »Wpered« zapowiada szczegółowe wiadomości o tych konferencyach, ale nazwiska posła białoruskiego nie podaje.

Przeciw używaniu rubla.

Warszawa, 3 lutego. (Tel. wł.). Przedstawiciele ludności **byłej okupacyi austryackiej** w Królestwie Kongresowem rozpoczęli starania o wydanie za... **...wania rubla rosyjskiego,** jako monety obiegowej.

Udaremniony przewrót na Węgrzech.

Budapeszt, 3 lutego. Prasa tutejsza stwierdza, że rozkaz dzienny naczelnego komendanta Horthy'ego pojawił się właśnie w najstosowniejszej chwili, ażeby uniemożliwić **zamach ministra wojny Friedricha i jego stronników.** Dzisiaj można stwierdzić, że skutkiem zgodnego oporu czynników politycznych, zwłaszcza zaś pod wrażeniem rozkazu dziennego, aż do zebrania się Zgromadzenia narodowego **niema mowy o zmianie kursu politycznego.**

»Szoszat« pisze: Zamach stanu Friedricha oznaczałby **zamianowanie arcyksięcia Józefa gubernatorem, a może nawet obwołanie go królem.** A to nie zgadzałoby się obecnie z dobrem kraju. Musimy mieć wszystkie drzwi otwarte. Osoba arcyksięcia Józefa jest nam sympatyczną, **ale z wyborem króla musimy być ostrożni.** Wybór Habsburga spowodowałby obecnie **zatargi z koalicyą.** Należy czekać na rozstrzygnięcie Zgromadzenia narodowego.

Odpowiedzialny redaktor: MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca: RUDOLF OSMAN.

Nadesłane

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi)

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim Krewnym, Przyjaciołom, oraz Przewielebnemu księdzu Prałatowi Nikiowi, ks. proboszczowi Budzie, delegacyom »Czerwonego Krzyża«, Dyrekcyi Policyi i Misyi Ameryk. J. M. C. A., którzy wzięli udział w pogrzebie mojej ukochanej Matki, **ANTONINY WEISSOWEJ,** wdowy po sekretarzu Policyi, względnie wyrazili swoje współczucie, składam tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie

996 **Ludwika GRODZICKA.**

POSZUKUJĘ 2—4 pokoi z kuchnią nieumeblowanych, lub k u p i ę meble za odstąpieniem mieszkania. POKÓJ KAWALERSKI również poszukiwany. — Zgłoszenia przyjmuje Administracya »Nowej Reformy« pod: **»Wynagrodzenie«.** 997

ZGUBIŁEM dokumenty wojskowe. Łaskawy znalazca zechce mi odesłać pod adresem: **Chaskel Goldstein. Krzeszowice.** 993

Z drukarni Literackiej w Krakowie ul. Jagiellońska L. 10.
Rządca drukarni L. K. Górski.